



Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców

Warszawa, 11 stycznia 2021 r.

GR.3.2021.BB

Pan

Mateusz Morawiecki

Prezes Rady Ministrów

Al. Ujazdowskie 1/3

00-583 Warszawa

Szanowny Panie Premierze

27 listopada 2020 ogłosił Pan, że rząd zaplanował optymalny plan powrotu do normalności po epidemii koronawirusa. Od 28 listopada do 28 grudnia miał być to etap odpowiedzialności, a od 28 grudnia etap stabilizacji, gdzie poziom obostrzeń miał być zależny od liczby zachorowań. Następnie Minister Zdrowia Adam Niedzielski ogłosił porzucenie tego planu i zamiast niego - kwarantannę narodową od 28 grudnia 2020 do 17 stycznia 2021. Te decyzje skutkowały zamknięciem wielu firm z sektora MŚP. Nie wszystkie z nich mogą otrzymać rekompensaty, ponieważ przyjęty sposób dystrybucji po kodach PKD jest dziurawy i nie obejmuje wszystkich, którzy – decyzją rządu – nie mogą mieć przychodów.

Zbliża się 18 stycznia i przedsiębiorcy z niepokojem przyjmują informacje, jakoby po tej dacie nadal miała być utrzymana blokada części branż. Jeżeli tak się stanie, to wiele firm z sektora MŚP przestanie istnieć, ich właściciele staną się bankrutami, a zatrudnieni przez nich ludzie stracą pracę. Natomiast przeciąganie w czasie wypłacania rekompensat zamkniętym firmom grozi ograniczeniem rozporządzalnego dochodu przeciętnego gospodarstwa domowego już w niedalekiej przyszłości.

Biorąc to pod uwagę – w imieniu swoim oraz organizacji z Rady Przedsiębiorców, zapoznawszy się z opinią Rady Naukowej przy RMSP, apeluję o rozważne podejmowanie dalszych decyzji, mających na celu zwalczanie epidemii COVID-19, ze szczególnym uwzględnieniem konsekwencji gospodarczych, a zwłaszcza tych, które dotyczą działalności



Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców

przedsiębiorstw. Takie decyzje powinny być w miarę możliwości uzupełnione o ramy czasowe, jak również instrumenty minimalizujące ich negatywne konsekwencje dla przedsiębiorców. Generalnie, zamiast rygorystycznych rozporządzeń, przedsiębiorcy oczekują zaleceń, do których należy się zastosować, by zachować maksymalnie bezpieczne warunki dla ciągłości funkcjonowania firm.

Samo dyrektywne ograniczanie działalności tylko niektórych branż, przy zachowaniu pełnej aktywności pozostałych, stało się źródłem rosnącej w środowisku MŚP frustracji, poczucia niesprawiedliwości i dyskryminacji. Pracują duże zakłady pracy i budowy, gdzie codziennie w szatniach, na korytarzach i halach spotykają się setki ludzi, a zamykane są firmy z sektora MŚP, gdzie zachowanie dystansu społecznego jest zdecydowanie łatwiejsze – tego nie sposób racjonalnie wytłumaczyć. Znając te nastroje, przewiduję niestety, że jeżeli rząd bezzwłocznie nie zmieni podejścia do problemu PKD i rekompensat, wielu przedsiębiorców uzna, że nie ma w nim swego sprzymierzeńca.

Każdy dzień „zamknięcia” gospodarki to olbrzymi koszt, który ogranicza dalszy rozwój kraju i może spowodować wielowymiarowe i długotrwałe konsekwencje w systemie społeczno-gospodarczym. Na wiosnę Premier Jarosław Gowin, apelując o jak najszybsze odmrożenie gospodarki, mówił o 100 mld złotych, które jako społeczeństwo musimy płacić za każdy miesiąc blokady. Przedłużanie takiego stanu grozi nieodwracalnymi, fatalnymi skutkami dla sektora MŚP, może doprowadzić do jego poważnego ograniczenia, a po pandemii – do całkowitej zmiany struktury naszej gospodarki, z dominacją korporacji z obcym kapitałem, bez firm rodzinnych, za cenę osobistych tragedii polskich przedsiębiorców, którzy od transformacji w 1989 roku ciężko pracowali na to, aby sektor małych i średnich przedsiębiorstw stał się filarem naszej gospodarki.

Dlatego – jako Rzecznik MŚP ponawiam apel o traktowanie każdej decyzji o wprowadzeniu pełnego lub częściowego lockdownu jako ostateczność.

W związku z tym, powinniśmy powrócić do przedstawionego przez Pana Premiera w listopadzie planu powrotu do normalności, zwłaszcza że nazwał go Pan wtedy planem optymalnym, i wierzymy, że skoro został on przedstawiony opinii publicznej to był opracowany przez ludzi odpowiedzialnych i znających się na rzeczy. Gdybyśmy postępowali według tego planu to w chwili obecnej liczba zachorowań pozwalałaby aby w części powiatów



Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców

była strefa zielona, w części żółta, w części czerwona i tylko w kilku obowiązywałby całkowity lockdown.

Bardzo proszę uwzględnienie argumentów naszego środowiska, wspartych opiniami środowiska naukowego, i od 18 stycznia – o realizację zapowiedzianego przez Pana Premiera planu powrotu do normalności wraz z etapem stabilizacji.

2 pozostawien
RZECZNIK
MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORCÓW
Adam Abramowicz
Adam Abramowicz